

WIADOMOŚCI TARNOWSKIE



Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok XIX.

Tarnów, październik 2023

Nr. 77

NAJSTARSZE MUZEUM DIECEZJALNE

Tarnowskie Muzeum Diecezjalne, jako najstarsze muzeum kościelne w Polsce, daje solidne fundamenty dla tego typu muzealnictwa w naszej ojczyźnie. Od samego początku pomyślane było jako muzeum sztuki religijnej i takie miało wyznaczone zadania w życiu diecezji. Zrodziło je zapotrzebowanie społeczne, a tarnowskie środowisko kościelne tamtych czasów dostrzegło w porę tę potrzebę oraz mądrze i nowatorsko wyszło jej naprzeciw.

Początki Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie

Tarnowskie Muzeum Diecezjalne powstało na gruncie mocno rozbudzonego w naszym kraju ruchu muzealniczego. Ruch ten, sięgając korzeniami XVIII wieku, wyrósł i rozwinął się w epoce rozbiorów Polski, w wyniku ówczesnej sytuacji kraju, kiedy naczelnym zadaniem było ratowanie świadectw kultury narodowej.

Zwykle ważną rolę w procesie kształtowania kulturalnych postaw odgrywają jedynie wybitne jednostki, które otwarte na ducha czasu, potrafią wybrać właściwy sposób działania dla dobra społeczeństwa.

Taką właśnie rolę odegrał ksiądz Józef Bąba (1849-1936), który w maju 1888 roku został mianowany rektorem tejże uczelni i w tym właśnie roku, jako pierwsze swoje dzieło na tym stanowisku, założył w gmachu seminarium Muzeum Diecezjalne.

Zostało ono ulokowane w największej sali budynku na I piętrze. O pomoc finansową na utworzenie muzeum zwrócił się do duchowieństwa tarnowskiego. Odzew przeszedł wszelkie oczekiwania. Sam ks. Bąba pisał o tym z satysfakcją: „datki posypały się jak z rogu obfitości”. Na ścianach zawisły obrazy na umocowanych listwach i prętach, zaś tkaniny i hafty otrzymywane z kościołów były przechowywane w komodach i szafach.

Uroczystość otwarcia Muzeum Diecezjalnego zbiegła się z pięćdziesięcioleciem istnienia obecnego gmachu Seminarium Duchownego, dokładnie 25 października 1888 roku. Założona placówka naukowo-kulturalna spotkała się z dużym uznaniem i poparciem zarówno ze strony środowiska duchownych, jak i świata nauki.



Głowa Jana Chrzciciela na misie, Łącko, ok. 2 poł. XIII w.

Fazy rozwoju tarnowskiego Muzeum Diecezjalnego

W ciągu swoich dziejów tarnowskie Muzeum Diecezjalne przeżywało lata pomyślności i lata zastoju, a także lata licznych zagrożeń. Jednak mimo tych trudności ciągle powiększało swoje zbiory i chroniło dzieła sztuki sakralnej przed zniszczeniem. Zmieniało również swoją lokalizację.

Pierwsze lata działalności muzeum od 1888 do 1939 roku to czas prężnego rozwoju, okres wojny to czas zagrożenia i osłabienia, po czym znowu od 1949 roku to czas dynamicznego rozkwitu. W tym właśnie czasie krystalizuje się profil zbiorów, ustala pozycja naukowa na arenie polskiego muzealnictwa, powiększa-

ją się zbiory, a przede wszystkim zostaje ostatecznie określona jego lokalizacja w zabytkowych „domach za katedrą”, w sercu tarnowskiej starówki.

Sposoby gromadzenia dzieł sztuki i ekspozycja

w okresie od 1888 do 1940 roku

Pierwszym pomieszczeniem muzealnym, do 1931 roku, była aula w Seminarium Duchownym. Pierwszymi dziełami, które w zamyśle organizatora tworzyły zbiór tarnowskiego Muzeum Diecezjalnego, były reprodukcje dzieł sławnych mistrzów, które miały nie tylko zdobić sale, lecz także kształtować wycucie piękna i dobrego „smaku artystycznego”. Jednak

napływające obficie do seminarium zabytkowe dzieła z kościołów diecezji tarnowskiej zmieniły charakter i profil muzeum. Muzeum pozyskało wówczas znakomite dzieła romańskiej i gotyckiej sztuki małopolskiej oraz duży zbiór zabytkowych tkanin i haftów kościelnych. Od samego początku krystalizowały się następujące profile muzeum: malarstwo, rzeźba, numizmatyka, ceramika i tkaniny.

Dużą pomoc przy wzbogaceniu zbiorów Muzeum Diecezjalnego stanowiła życzliwa współpraca Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej z tarnowskim Konsystorzem Biskupim. Często konserwatorzy po dokonaniu inspekcji w parafiach informowali Kurię diecezjalną, że jakiś zabytkowy przedmiot nadaje się do muzeum, a z kolei biskup, na podstawie obserwacji przeprowadzonych podczas wizytacji kanonicznej, decydował o konieczności konserwacji zagrożonego zabytku lub przejęciu go do muzeum. W ten sposób do muzeum wpłynęły zabytki z Tropia, Czchowa, Ciężkowic, Wilczysk, Korzennej, Nowego Rybia, Pogwizdowa, Szczepanowa i wielu innych parafii.

Bardzo owocne dla rozwoju Muzeum Diecezjalnego były czasy, kiedy opiekę nad tą instytucją sprawował ks. Stanisław Bulanda (1887-1949). Urząd dyrektora sprawował w latach 1922-1949. Zwrócił on szczególną uwagę na gromadzenie i konserwowanie zabytków gotyckich, zwłaszcza ołtarzy, obrazów i rzeźb. Ks. Bulanda, prawnik z wykształcenia, był człowiekiem o wielkiej wrażliwości estetycznej, rozmiłowanym w zabytkach sztuki. Zbierał wycofane z kultu obiekty zabytkowe z terenu całej diecezji, z pasją wyszukiwał je po strychach kościelnych i zakamarkach. Bardzo często korzystał z fachowej pomocy profesora Józefa Edwarda Dutkiewicza. Dzięki tej współpracy Muzeum Diecezjalne pozyskało wiele znakomych zabytków gotyckiej sztuki cechowej – rzeźby i malarstwa tablicowego z terenu Małopolski. W tym czasie muzeum powiększyło swe zbiory o rzadki przykład romańskiej rzeźby drewnianej, datowanej na drugą połowę XIII wieku – Głowę Jana Chrzciciela na misie z Łącka. W roku 1925 przywieziono dwa tryptyki z Kamionki, dwa skrzydła tryptyku z Ptaszkowej z lat 1440-1450 ze znanymi scenami maryjnymi na awersie i pasyjnymi na rewersie. W kolejnych latach przybyły liczne gotyckie rzeźby, relikwiarze, obrazy z Jurkowa, Rzezawy, Starego Wiśnicza i innych parafii z diecezji. W Księdze rachunkowej pod rokiem 1937 znajduje się adnotacja o pozyskaniu znanego zabytku małopolskiej sztuki gotyckiej, obrazu Opłakiwania z Czarnego Potoku.

Pozyskiwane dzieła sztuki bardzo często były odnajdywane na strychach lub w magazynach kościelnych i dlatego wymagały odrestaurowania. Zatem naturalną konsekwencją była troska o przywrócenie ich dawnego piękna. Prace konserwatorskie były przeprowadzane w Krakowie, Tarnowie, Monachium, a nawet w Wiedniu przez specjalistów z dziedziny konserwacji i artystów malarzy, po czym opiniowane przez znawców sztuki, jak choćby Leopolda Lepszego, Władysława Pochwalskiego czy Feliksa Koperę.

W okresie seminaryjnym tarnowskie Muzeum Diecezjalne osiągnęło niemal apogeum, jeśli idzie o ilość i znaczenie gromadzonych zabytków. Planowano wówczas przeniesienie muzeum na parter skrzydła wschodniego, z osobnym wejściem od ulicy, co zrealizowano na przełomie 1913 i 1914 roku.

Wybuch I wojny światowej przeszkodził w urzędzeniu ekspozycji, gdyż już w lipcu gmach Seminarium Duchownego został zajęty przez wojsko austriackie i adaptowany na szpital. Zbiory spakowane w skrzyniach przez jakiś czas składowane były na dziedzińcu, gdzie niszczały pod wpływem niesprzyjających warunków atmosferycznych. Dopiero w roku 1915, kiedy sytuacja na froncie w rejonie Tarnowa ustabilizowała się, rozmieszczono je w przygotowanych salach na parterze, gdzie przetrwały do 1931 roku. Wtedy to zrodziła się idea przeniesienia zbiorów muzealnych do Ratusza Miejskiego, która została urzeczywistniona 20 grudnia 1931 roku.

Transfer Muzeum Diecezjalnego miał znaczenie przełomowe. Po raz pierwszy można było zaprezentować liczne zabytki średniowieczne i nowożytnie w swobodnej i przemysłanej ekspozycji. Dyrekcja nadal starała się powiększać zbiory, wówczas sprowadzono rzeźbiony tryptyk Męki Pańskiej z Zasowa, dwa gotyckie skrzydła ołtarzowe z kaplicy cmentarnej z Nowego Sącza z przedstawieniami męczeństwa św. Wojciecha i św. Jerzego. Ekspozycja zbiorów w Ratuszu trwała zaledwie osiem lat, do 7 września 1939 roku, kiedy to wkroczyli do miasta okupanci hitlerowscy.

Ks. Stanisław Bulanda od początku czuł niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad Ojczyzną i posiadanymi muzealiami.

Od początku ksiądz dyrektor organizował potajemne przenoszenie i ukrywanie zbiorów w zakamarkach zabytkowych domów za katedrą. Straty zbioru w okresie okupacji hitlerowskiej nie były liczbowo wielkie, lecz nieszczęśliwie skoncentrowały się na zasobie rzeźb połowy XIV i końca XV wieku. Przepadły w tym czasie dwie najcenniejsze rzeźby gotyckie, których dotąd nie odnaleziono, a które w latach 1940-1945 były wypożyczone na wystawę urzędową wtedy przez Niemców w Krakowie. Były to: Madonna z Dzieciątkiem z około 1350-1360 roku, pochodząca z Grywałdu, oraz Św. Anna Samotrzecia z Olszyn koło Wojnicza, datowana na lata 1480-1490, dzieło Wita Stwosza.

W ten niemal „cudowny” sposób, chociaż w trudnych warunkach, pozostałe zbiory doczekały się końca wojny i od tego momentu można było podjąć odpowiednie zabiegi w celu zorganizowania dla nich właściwych pomieszczeń ekspozycyjnych w zabytkowych „domach za katedrą”.

Zbiory muzealne w „domach za katedrą”

Muzeum Diecezjalne zajmuje obecnie cztery domy od zachodniej strony katedry. Pierwszy to tak zwana Scholasteria, następny nosi nazwę Akademioli, kolejny to Dom Mikołajowski, zaś czwarty – Dom Mansjonariuszy. W tych budynkach znalazły się zasadnicze działy zbiorów tarnowskiego Muzeum Diece-

zjalnego: małopolska sztuka gotycka, tkaniny i hafty oraz sztuka ludowa.

W piętarowej kamieniczce zwanej Scholasterią mieści się główne wejście do muzeum na piętrze, zaś w dwóch salach znajduje się wystawa ludowych obrazów malowanych na szkło.

Dział etnograficzny nabrał znaczenia w skali ogólnopolskiej i europejskiej dopiero w roku 1957, gdy Norbert Lippóczy ofiarował muzeum własną, zbieraną przez wiele lat kolekcję. W skład zbioru wchodziło sto pięć obrazów malowanych na szkło z kilku krajów europejskich, dwadzieścia pięć sztuk haftów ludowych, ceramika ludowa i pokuckie kafle. Kolekcja sztuki ludowej stawia tę placówkę w rzędzie instytucji posiadających najlepsze zbiory etnograficzne w Polsce.

Następny dom, mieszczący dziś dwie wielkie sale, nosi nazwę Akademioli i zawiera główną część ekspozycji muzealnej, czyli zabytki małopolskiej sztuki gotyckiej – rzeźby i malarstwa.

Najbardziej okazałą kamienicą jest Dom Mikołajowski, do którego od strony katedry prowadzi reprezentacyjny, gotycko-renesansowy kamienny portal z herbem Kościeszka w nadprożu. W tej kamienicy znajduje się ekspozycja drugiego działu zbiorów muzeum, czyli tkanin i haftów. Jest to pokaz najciekawszego zasobu tkactwa i hafciarstwa kościelnego w zbiorach tarnowskich: od XV-wiecznych ornatów gotyckich po XIX wiek. Znalazły się tu tylko najstarsze i najcenniejsze ornaty gotyckie, renesansowe i barokowe (wśród tych ostatnich pochodzący z Pogwizdowa, a wykonany ze złoczonego kurdybanu) oraz inne paramenty liturgiczne.

Dom Mansjonariuszy otacza katedrę od północy. W jego wnętrzach znalazła się również ekspozycja ornatów, sala na wystawy czasowe oraz tak zwany „Salon kolekcjonerski”.

Pierwszy dar kolekcjonerski Norberta Lippóczy'ego z 1957 roku zainspirował później Olgę Majewską, która w 1988 roku przekazała liczny zbiór dzieł sztuki. Pierwszym darem w latach osiemdziesiątych była kolekcja obrazów, zegarów i porcelany Olgi Majewskiej, zaś drugim w 1989 roku – zbiór medali i plaketek odziedziczony po ks. Kazimierzu Ocytce. W setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II, tarnowski kolekcjoner Bronisław Usarz, przekazał muzeum liczne złote i srebrne monety i medale z różnych mennic ilustrujących cały papieski pontyfikat.

Zdarza się, że współcześni artyści, jak np. Stanisław Rudziński, Antoni Bachur, Tadeusz Furdyna i inni, którzy odwiedzili nasze Muzeum Diecezjalne, przekazują później niektóre swoje dzieła, by mogły tworzyć nową historię muzeum i sztuki. Wyjątkowym darem, jaki otrzymało muzeum w roku 2023, to obrazy, rysunki i pamiątki prof. Macieja Bieniasza i jego córki Agnieszki Bieniasz, przekazane przez samego artystę oraz jego syna Bartłomieja.

Muzeum nie tylko powiększa swoje zbiory, udostępnia publiczności, organizuje wystawy czasowe, ale w miarę zdolności finansowej i otrzymanym dotacjom prowadzi prace konserwatorskie, by wyjątkowej wartości artystycznej dzieła przekazać przyszłym pokoleniom.

Ks. JÓZEF BĄBA - prekursor muzealnictwa kościelnego w Polsce



Portret – ks. Józef Bąba, mal. Leszek Pindelski, 1930 r.

Ks. Józef Bąba urodził się 29 września 1849 r. w miejscowości Płaza, na terenie diecezji krakowskiej, w powiecie chrzanowskim, w ubogiej rolniczej rodzinie. Pomimo biedy, zauważone zdolności syna sprawiły, że po 4-letniej szkole ludowej, został skierowany w roku 1860 na dalszą naukę do Krakowa. Przez trzy lata uczęszczał do Szkoły Głównej św. Barbary, a potem do Gimnazjum św. Anny, gdzie 14 czerwca 1870 r. złożył egzamin dojrzałości z wynikiem celującym.

Myślał o kapłaństwie, lecz o wyborze Seminarium Duchownego w Tarnowie zdecydował przypadek. Mianowicie według ustawy z roku 1868 podlegał obowiązkowi 3-letniej służby wojskowej, ale skorzystał z ułatwień, jakie dawała ustawa państwowa ochotnikom, z ukończoną szkołą średnią. Dla ochotników służba trwała tylko rok, nadto kadeci mogli podjąć studia i uczęszczać równocześnie na zajęcia uniwersyteckie.

Józef Bąba zgłosił się do węgierskiego pułku w Wiedniu i równolegle rozpoczął studia na wydziale teologicznym tamtejszego Uniwersytetu. Po roku służby wojskowej i studiów zgłosił się do Seminarium Duchownego w Tarnowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 XII 1874 roku. Już po 7 dniach, w styczniu następnego roku został posłany jako wikariusz do Wojnicza, a po 9 miesiącach skierowano go na studia wyższe do Wiednia, w Instytucie św. Augu-

styna. Po czterech latach studiów uzyskał doktorat z teologii, na podstawie rozprawy naukowej pt. „De domicilio”. Po powrocie do Tarnowa jesienią 1879 roku został skierowany do parafii w Czarnym Dunajcu, a już w czerwcu 1880 roku objął stanowisko wykładowcy historii Kościoła i prawa kanonicznego w tarnowskim Seminarium.

Równocześnie zlecono mu różne prace w Konsystorzach Biskupim, stanowisko obrońcy węzła małżeńskiego, wizytatora parafii, inspektora biskupiego w szkołach ludowych na przedmieściach Tarnowa, a również nauczyciela religii w Szkole Ogrodniczej w Tarnowie.

Z pasją poświęcał się nauczaniu i wychowaniu młodzieży, a nie zapominając o swoim własnym trudnym życiowym starciu, uwagę zwracał też na warunki bytowe kształcących się młodych ludzi. Powodowany tą troską, założył nawet w późniejszych latach w Tarnowie, we własnym domu, bursę dla ubogich terminatorów rzemiosła i przez długie lata osobiście nią kierował.

W maju 1888 roku Józef Bąba, wolał ks. bpa Ignacego Łobosa, został mianowany rektorem Seminarium Duchownego w Tarnowie i pierwszym jego dziełem na tym stanowisku, było założenie w gmachu Seminarium - Muzeum Diecezjalnego.

Ks. Bąba bardzo zaangażował się w powierzoną funkcję. Jako naczelną zasadę postawił troskę o dobro kleryków, i to w dwóch kierunkach: polepszenie zdrowotne warunków oraz podniesienie poziomu naukowego.

Dla rozwoju naukowego miały z kolei służyć trzy nowe jego inicjatywy: wyposażenie biblioteki, kaplicy i wyrobienie estetyczne – założenie Muzeum. Od maja do października zdołał zrealizować swój plan – założyć Muzeum, a już w grudniu tego samego roku przystąpił do unowocześnienia Biblioteki i kaplicy, co z biegiem lat również pozytywnie przeprowadził. Aby zyskać potrzebne fundusze na Muzeum, rozesłał 120 listów do księży – swoich byłych uczniów, z prośbą o pomoc pieniężną. Efekt przeszedł wszelkie oczekiwania. Sam ks. Bąba pisze o tym z satysfakcją, że „... posypały się datki jak z rogu obfitości, z gorącymi słowami uznania i zachęty. A nie tylko zaproszeni bo wielu z kapłanów niezaproszonych, dowie-

dziawszy się o moim zamiarze i składkach, dobrowolnie nadesłali szlachetne datki na przeprowadzenie i urzeczywistnienie dzieła”.

W Pamiętniku zapisał; „za bardzo ważne uznałem, zaznajomić kleryków z zabytkami sztuki kościelnej, które są w kościołach naszych nieraz zaniedbane i niszczone. Ileż to cennych tkanin, obrazów, rzeźb większych i mniejszych służba kościelna zaprzepaściła, wyrzucając z kościoła jako stare graty, albo sprzedając za



Christus Zmartwychwstały, Brzozowa, k. XV w., drewno polichromowane

bezcen przygodnym handlarzom. A przecież to są cenne zabytki, świadczące o naszej kulturze. Gromadziłem dzieła traktujące o sztuce, ilustrowane sztychy i fotografie, stare obrazy wyszukiwane po strychach, przedsiolkach, na wieżach kościelnych, stare zniszczone ornaty i inne tkaniny, czyściłem je z brudu i kurzu, a co cenniejsze wywoziłem do Krakowa, gdzie p. Emilia Pydynkowska pod tym względem artystka z ukończonymi fachowymi studiami w Paryżu, albo je restaurowała, albo tyl-



Muzeum Diecezji Tarnowskiej w tarnowskim ratuszu



Muzeum Diecezji Tarnowskiej w Seminarium Duchownym



Epitafium doktora Adama, Kasina Wielka, 1514 r.

ko umiejętnie czyściła. Tak powstał spory zbiór wszystkiego, co w kościołach się znajduje i było przeznaczone na straty”.

W przemyślany sposób urządził również samą uroczystość otwarcia Muzeum Diecezjalnego. Właśnie w roku 1888 przypadało 50-lecie istnienia obecnego gmachu Seminarium Duchownego. Ks. Bąba wykorzystał tę rocznicę, aby na inaugurację nowego roku studiów zaprosić biskupa Ignacego Łobosa, wielkiego mecenasa sztuki, inicjatora rozbudowy i modernizacji katedry, kapitułę katedralną, miejscowe duchowieństwo i przedstawicieli księży spoza Tarnowa. Uroczystość odbyła się oczywiście w nowo urządzonej sali, a na program złożyło się jego własne przemówienie jako rektora, następnie śpiewy chóru kleryków, referat na temat sztuki religijnej, który wygłosił jeden ze starszych alumnów i słowo końcowe

biskupa Łobosa. Działo się to 25 października w godzinach od 17.30 do 19.00 wieczorem.

Nazwa „Muzeum Diecezjalne” pojawia się u ks. Bąby dopiero 3 lata od założenia w roku 1891, w sprawozdaniu wysłanym przezeń do Rzymu o stanie Seminarium. Pisz tam, że „...Wielką pomocą dla zaznajomienia się ze sztuką kościelną jest Muzeum Diecezjalne”, i po scharakteryzowaniu jego zbiorów dodaje z pewną dumą: „... Takiego Muzeum nie ma w całym Imperium; poza Imperium za przykład innym krajom służy Holandia”.

Solidnie położony fundament przez ks. Józefa Bąbę pod tarnowskie Muzeum Diecezjalne, sprawił że rozwijało się i nadal realizuje muzealnicze zadania. Dzięki operatywnym i oddanym następcom ks. Józefa Bąby – księżom dyrektorom, muzeum wciąż się rozwija, powiększa swoje zbiory o cenne kolekcje i dzieła sztuki, powstają filie przy parafiach i domach zakonnych.

Muzeum Diecezjalne w Tarnowie jako najstarsze muzeum kościelne w Polsce, inspiruje do refleksji nad historią, inicjuje i wyznacza tak naprawdę kierunek muzealnictwu kościelnemu. Powstało ono od początku jako muzeum sztuki religijnej i od początku również miało wyznaczone do spełnienia konkretne zadania w życiu diecezji, Kościoła i Ojczyzny.

Zrodziła je określona potrzeba, zapotrzebowanie społeczne, a zasługą tarnowskiego środowiska kościelnego tamtych czasów było dostrzeżenie w porę tej konieczności oraz mądre i nowatorskie wyjście jej naprzeciw. Powstanie muzeum przed 135 laty, było nowością na terenie kościelnym w Polsce, jednak bez zbytejnego opóźnienia w stosunku do zagranicy, gdyż tam również rodziła się dopiero

myśl zakładania tego rodzaju instytucji diecezjalnych.

Gdy idzie o tarnowskie Muzeum Diecezjalne to trzeba dodać, że powstało ono na gruncie mocno rozbudzonego wówczas w naszym kraju ruchu muzealniczego. Zjawisko to sięgając korzeniami jeszcze prekursorskich inicjatyw XVIII wieku, wyrosło i rozwinęło się w epoce rozbiorów Polski. Ten rys klimatu muzealniczego obecny w okresie zaborów zainspirował również księdza Józefa Bąbę, założyciela tarnowskiego Muzeum Diecezjalnego i twórcę polskiego muzealnictwa kościelnego.



Tryptyk św. Leonarda, Lipnica Murowana, ok. 1520 r.

Pierwszy, najstarszy eksponat

Jednym z pierwszych obecnych na ekspozycji jest obraz *Rodzina św. Anny* ze Szczyrzyca z pocz. XVI w. Obraz na desce wykonany w technice tempery świadczy o żywym kulcie św. Anny pod koniec średniowiecza, co miało związek ze zwróceniem w ówczesnej teologii uwagi na ludzką naturę Chrystusa, a więc także i na Jego ziemskich krewnych. We wspomnianym dziele malarskim na ławie zasiadają: św. Anna, na której kolanach stoi Dzieciątko Jezus, i Matka Boska. Za opar-

ciem ławy, za św. Anną – jej trzech mężowie: Joachim, Kleofas i Salomas, a za Matką Boską – św. Józef. Na pierwszym planie młodsze córki Anny: Maria Kleofasowa oraz Maria Salome, każda z swoimi synami. Identyfikacja postaci na szczyrzyckim obrazie jest ułatwiona, gdyż każda z postaci posiada białą banderolę, na której są wpisane imiona.

W muzeum diecezjalnym wśród małopolskich zabytków gotyckiej rzeźby i malarstwa znajduje się wiele takich przedmiotów, które ilustrują przemiany formy w różnych okresach stylu tej epoki, wskazują na liczne

kręgi oraz inspiracje artystyczne, a tematyką i jej opracowaniem świadczą o rozkwicie ówczesnej myśli teologicznej i rozwoju życia religijnego.

W dziedzinie rzeźby trzeba wymienić jeden z najstarszych tego rodzaju przykładów w Polsce. Jest to pełnoplastyczna rzeźba: *Głowa św. Jana Chrzyciela na misie*, pochodząca z Łącka, datowana na drugą połowę wieku XIII. Jest wykonana w drewnie, późnomałopolska, a więc będąca unikatem z uwagi na sam materiał, uważana za najstarszy tego rodzaju przykład rzeźby w Małopolsce.



Ekspozycja sztuki gotyckiej, Akademiola



Ekspozycja kolekcji Lippóczego, Scholasteria